

KOLEJNE FAŁSZERSTWO

Na rynku filatelistycznym można spotkać fałszerstwo zn. 322 (fi 372) wg sprzedającego: "próba w barwie stalowoszarej, w postaci nieperforowanej pary tete-beche".



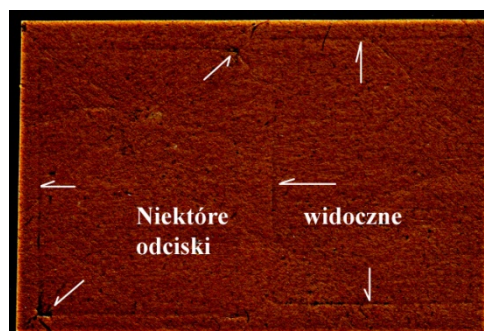
Porównanie barw:

a – wydrukowany znaczek,
którego barwę Mikstein
określił jako barwę niebieskawo
stalową,
b – fałszywa próba.



Wydrukowano ją na takim samym papierze, na jakim drukowano znaczki oryginalne. Było to możliwe, ponieważ marginesy w arkuszach były w większości wypadków wystarczające by taki fałszyk wydrukować. Wymiary przedstawionego awersu fałszerstwa wynoszą 53,3x35,4 mm.

Fałszywa para znaczków została wydrukowana przez odciski dwóch jednoznaczkowych fragmentów "zniszczonej komisynie" oryginalnej rotograviurowej formy drukowej. Na awersie widoczne są odciski kałamarzyki. Natomiast na stronie gumowanej są widoczne wypukłości, charakterystyczne w przypadku drukowania techniką typografii, nie powinny natomiast występować przy drukowaniu techniką wklęsłodruku rastrowego (rotograviury).



Pozyskanie takiego fragmentu formy w czasie gdy był drukowany znaczek, nie stanowiło problemu. Niszczenie walców polegało na ich rozcinaniu, więc nie każde pole musiało być zniszczone. Natomiast wyniesienie z drukarni było mówiąc kolokwialnie "pryszczem".

Zainteresowanych odsyłam do dokumentów na stronie www.phila.pl zakładka dokumenty/Drukarnia Narodowa/1945/18.09.1945 (dot. kontroli) oraz z 29.07.1945. (dane z drukowania znaczka).

PS:

w przygotowaniu opis kolejnego fałszerstwa, tym razem bl. 6 "Pierwszy polski lot do stratosfery".